



MATERIAŁY DYDAKTYCZNE DLA NAUCZYCIELA

tekst: ks. Paweł Meler

FILM | „Storm. Opowieść o odwadze”

„Storm: Letters van Voor”, Holandia, 2017, 90 min.

reżyseria: Dennis Bots

scenariusz: Karin van Holst Pellekaan

zdjęcia: Rolf Dekens

muzyka: André Dziezuk, Fons Merkies

montaż: Peter Alderliesten, Björn Mentink

obsada: Davy Gomez, Juna de Leeuw, Yorick van Wageningen,
Laura Verlinden, Peter Van den Begin

O reformacji

Jeżeli cofnęlibyśmy się w czasie o pięć wieków, zobaczylibyśmy świat, który bardzo różni się od naszego. Ludzie dysponowali inną technologią, mniej zaawansowana była medycyna, standard życia był inny, nawet poglądy na temat zbawienia znacząco różniły się od dzisiejszych. Wyobraźmy sobie, że możemy kupić zbawienie. Wydać nasze zarobione pieniądze na list, który gwarantował zmazanie grzechów. Każdy chciałby posiadać taki bilet do raju. Każdy, poza tymi, którzy czytali Biblię i wiedzieli, że zbawienia nie można sobie kupić.

Do takich ludzi należał mnich zakonu augustianów i doktor teologii – ks. Marcin Luter. Pięćset lat temu sprzeciwił się sprzedaży odpustów. Ten czyn z biegiem czasu przerodził się w ruch odnowy Kościoła, który obejmował kwestie związane między innymi ze znaczeniem Pisma Świętego, postrzeganiem Bożej łaski, miejsca tradycji czy kultu świętych. Tak narodziła się reformacja, która rozwijała się dzięki odwadze i przywiązaniu do Biblii.

Rok 1521 w historii reformacji to właśnie czas odważnych deklaracji i decyzji. Cztery lata po swoim wystąpieniu ks. Marcin Luter sprzeciwił się woli cesarza i nie odwołał swoich nauk na sejmie w Wormacji. W obecności szlachty i dostojników kościelnych wyznał: Słowo Boże pochwyliło moje sumienie. A więc nie mogę i nie chcę [ich] odwoływać. Tak oto stoję, nie mogę inaczej. Publiczne sprzeciwienie się cesarzowi groziło śmiercią, dlatego Luter został porwany i umieszczony na zamku w Wartburgu, gdzie tłumaczył Pismo Święte na język niemiecki, aby każdy mógł je zrozumieć. Tymczasem reformacja rozwijała się dalej i obejmowała coraz szersze kręgi, mimo że pragnienie wolności wyznania wciąż niosło ze sobą realne zagrożenia.

Fabula filmu „Storm. Opowieść o odwadze” przenosi nas czterysta kilometrów dalej od wspomnianej Wormacji, do Antwerpii. Tam również docierają idee Marcina Lutra. Na ulicach miasta da się wyczuć zarówno oczekiwanie zrodzonych w Wittenberdze reform, jak i strach przed inkwizycją, która tłamsi wszelkie przejawy sprzyjania reformacyjnej myśli. Na własnej skórze doświadcza tego tytułowy Storm, którego ojciec

zostaje zatrzymany pod zarzutem propagowania reformacji. W ich rodzinnej drukarni inkwizycja odnalazła list Marcina Lutra adresowany do wszystkich mieszkańców miasta. Od tej chwili odwaga będzie chłopcu bardzo potrzebna. Tylko on zna treść listu, tylko on może go rozpowszechnić i być może tylko on jest w stanie uwolnić ojca.

Czy znajdzie na to sposób? To zależy od odwagi, którą będzie musiał odnaleźć, aby podjąć bardzo dojrzałe decyzje.